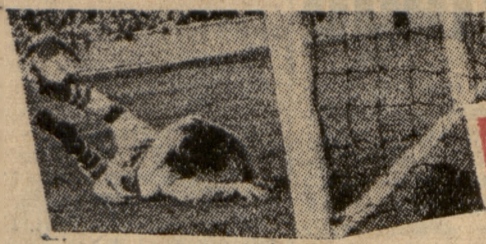
Młodzi! Na bieżnie i stadiony po zdrowie, radość i siłę!
Podnośmy swą sprawność do pracy i obrony, zdobywajmy odznakę SPO!

Rok V. Kraków, poniedziałek 14 lipca 1952 r. Nr 28 (241)

Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Helsinki w przededniu Olimpiady

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Wioska olimpijska Otaniemi zapełnia się z każdym dniem. Mieszkają już w niej Polacy, sportowcy Związku Radzieckiego, Węgier i Bułgarii. W pełnym komplecie są już Rumuni. Hala sportowa wioski okazała się zbyt mała dla wszystkich bokserów, ciężkoatletów, gimnastyków i szermierzy. Zapaśnicy polscy urządzili więc sobie treningi w sali sportowej pobliskiej fabryki, gdzie cieszą się dużą popularnością.

Na piątkowym treningu sztangiści wyrównali 4 rekordy Polski oraz osiągnęli 3 wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów krajowych.

Strzelcy polscy trenowali na strzelnicy olimpijskiej w Houpalahti. Obaj nasi reprezentanci Kiszkurno i Daszynkiewicz wzbudzili sensację dzięki celnemu strzelaniu do rzutków.

*

Pierwszy przeciwnik naszych hokeistów na trawie — Niemcy zachodnie są drużyną bardzo silną. W roku bieżącym dwukrotnie wygrali ze Szwajcarią i Luksemburgiem. W drużynie niemieckiej gra trzech zawodników przedwojennych, z których Stoltenberg jest uważany za najlepszego gracza drużyny. Dziennikarze niemieccy typują hokeistów zachodnich na 4—5 miejsce.

*

Wielkie zainteresowanie wywołuje eliminacyjny mecz ZSRR—Bułgaria. Miejscowa prasa przypomina ostatnie wyniki piłkarzy bułgarskich w Moskwie, uważając jednak piłkarzy radzieckich za zdecydowanych faworytów. Również pewnym faworytem miejscowej opinii są Węgrzy w meczu z Rumunią.

Węgry wystąpią w swoim najlepszym składzie z wielu znanymi w Polsce zawodnikami, jak np. doskonali napastnicy Puskas i Kocsis.

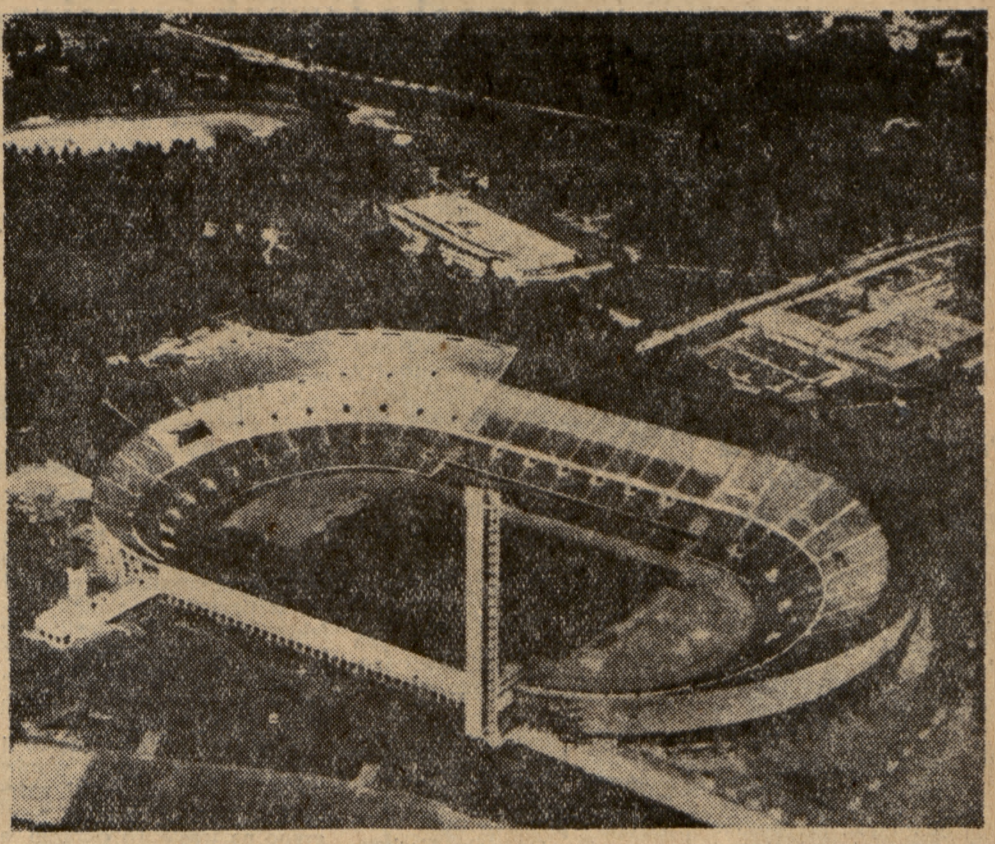
Trening Brazylijczyków, którzy spotkają się w eliminacji z Holandią stwierdza, że są oni prawdziwymi żonglerami piłki. Brazylijczycy strzelają jednak dość słabo i nie kwapią się zbyt do treningu strzałów, bawiąc się raczej z piłką na pokaz.

Piłkarze Chile w rozmowie o swoich szansach z Egiptem stwierdzają, że mają ciężkiego przeciwnika, podobnie jak Francuzi. Chilijczycy narzekają, że wprowadzenie zawodostwa obniżyło poziom amatorskiego piłkarstwa i w rezultacie Chile reprezentowane będzie przez dość słaby zespół.

Piłkarze amerykańscy dysponują dobrymi warunkami fizycznymi i dobrą kondycją, słabi są jednak technicznie. Miejscowa prasa w ich meczu z Włochami przewiduje brutalną grę, uważając Włochów za faworytów.

Mecze Grecja—Dania i Anglia—Luksemburg wywołują stosunkowo najmniej zainteresowania. Prasa skandynawska faworyzuje, oczywiście Duńczyków, jednak szybka i twarda drużyna grecka może zrobić niespodziankę zwłaszcza wobec słabszej ostatnio formy reprezentacji Danii. Anglia powinna bez trudu pokonać Luksemburg.

Tam gdzie walczyć będą najlepsi sportowcy świata



Już za pięć dni na tym pięknym stadionie olimpijskim rozpocznie się największa sportowa impreza świata — XV Igrzyska Olimpijskie, w których weźmie udział 8 tysięcy sportowców, reprezentujących 70 państw.

Wśród uczestników Olimpiady znajdują się również sportowcy Związku Radzieckiego, startujący po raz pierwszy w Igrzyskach Olimpijskich.

Polskie drużyny koszykówki wyjechały do Chin

WARSZAWA. W niedzielę 13 bm. odleciała samolotami do Pekinu ekipa polskich koszykarek i koszykarzy na 1-miesięczne tournee po Chińskiej Republice Ludowej.

Sportowców żegnali przedstawiciele polskich władz sportowych z przewodniczącym GKKF Farugą na czele. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele ambasady Chińskiej Republiki Ludowej z charge d'affaires Li En-chiu.

Kierownikiem ekipy polskiej jest wiceminister Zdrowia, członek prezydium GKKF — Kożusznik. Drużynom towarzyszą trenerzy: Grzechowiak, Rudelski i Mochnacki, międzynarodowy sędzia Szeremeta, lekarz dr Albrycht oraz opiekunka drużyny kobiet Dęręgowska.

W skład drużyny żeńskiej wchodzi 13 zawodniczek: Czopkówna, Kowalówka, Beyer, Kamecka, Rogowska, Mamińska, Wikarska, Węgrzynowicz, Kowalczyk, Silska, Łaptaś, Osińska i Gruszczyńska.

Zespół męski składa się z 14 koszykarzy: Fengierski, Lelonkiewicz, Żyliński, Zagórski, Bentkowski, Dąbrowski, Kamiński, Appenheimer, Wojtowicz, Złotkiewicz, Maciejewski, Kwapisz, Sierenga i Wężyk.

Drużyny polskie rozegrają w Chińskiej Republice Ludowej po 7 spotkań: w Pekinie, Tientsinie, Szanghaju i Mukdenie.

Powrót ekipy spodziewany jest około 15 sierpnia br.

Piłkarze CSR wygrywają w Leningradzie

W Leningradzie reprezentacja Czechosłowacji pokonała wczoraj drużynę Dynamo Leningrad 6:1.

Jutro gramy z Francją w Lahti

LAHTI (tel. wł.) Jutrzejsze zawody piłkarskie Polska — Francja rozegrane zostaną o godz. 19 według czasu miejscowego, tj. o godz. 18 czasu polskiego.

W Lahti panuje wspaniała słoneczna pogoda, a upały dochodzą do 30 stopni. Polska drużyna wyjechała bezpośrednio z Helsinek do Lahti, gdzie jest zakwaterowana w miejscowej szkole w dobrych warunkach.

Boisko znajduje się o 100 metrów od kwater Polaków, którzy wczoraj pilnie trenowali. Wszyscy są w dobrych humorach, smakuje im kuchnia fińska i czują się dobrze.

Polacy cieszą się sympatią miejscowej ludności, która interesuje się każdym krokiem naszych piłkarzy, ich treningami i życiem. Do meczu wtorkowego Polacy wystąpią w następującym składzie: **Stefaniszyn, Gędłek, Cebula, Banisz, Suszczyk, Bieniek, Trampisz, Krasówka, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.**

W piątek drużyna polska wzięła udział w uroczystościach powitania wielkiej sztafety zorganizowanej przez TUL. Sztafeta ta biegnie z dalekiej Laponii do Helsinek.

Francuzi przyjechali do Lahti ze Sztokholmu w niedzielę. W Sztokholmie rozegrali oni mecz treningowy ze Szwecją, przegrywając 1:2. — Wynik ten świadczy raczej dobrze o nich. Francuzi nie mają wielkich nadziei na zwycięstwo, twierdzą bowiem że mają piłkarzy słabszych ale będą ambitnie walczyć o wygraną.

Przeciwko Polsce grają: **Depres, Bochard, Ellosy, Collot, Demarin, Barreau, Petersilon, Leblond, Oliver, Bohee, Lefevre.**

Najsilniejszymi w zespole francuskim są: Ellosy i skrzydłowy Lefevre. W drużynie gra dwu Algierczyków.

W Finlandii znajdują się już wszystkie drużyny, które uczestniczą w eliminacyjnych grach turniejowych.

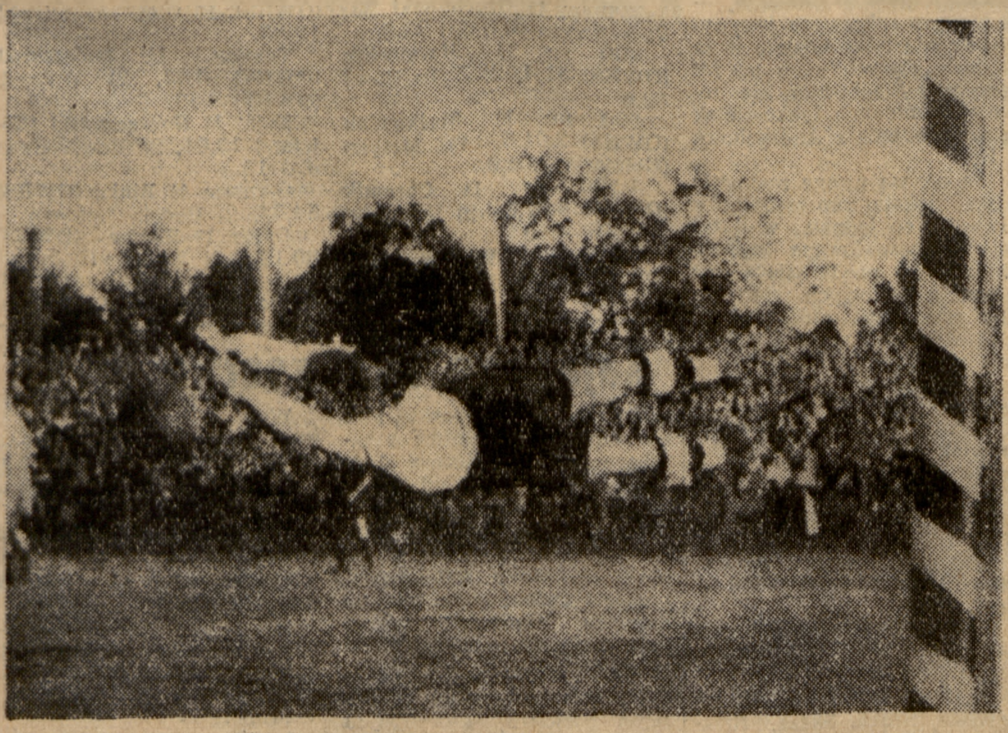
Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZSRR rozpoczęte

MOSKWA. — 15 najlepszych drużyn radzieckich rozpoczęło rozgrywki o tytuł mistrza ZSRR w piłce nożnej na rok 1952. Tegoroczne czternaste mistrzostwa rozegrane zostaną w Moskwie w ciągu 4 miesięcy w jednej rundzie (bez rewanżu).

Wśród 15 drużyn stolica ZSRR reprezentowana jest przez 6 zespołów. Należy dodać, że w poprzednich trzynastu turniejach mistrzowskich tytuł mistrza ZSRR zdobywały zawsze drużyny moskiewskie: CDSA i Dynamo — po 5 razy i Spartak — 3 razy.

Tegoroczne rozgrywki zainaugurował mecz między zespołami Dynamo z Leningradu i Mińska. **Zwyciężyła drużyna leningradzka 4:2.** Drugie spotkanie między Skrzydłami Sowietów z Kujbyszewa i Daugawa z Rygi **zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.**

Wspaniała parada Valentina



Wyciągnięty w powietrzu jak struna doskonały bramkarz wiedeńskiego FAC — Valentin paruje na róg ostry strzał Mordarskiego w meczu Gwardia—FAC 1:1.

Druga grupa sportowców ZSRR przybyła do Helsinek

W piątek po południu do Helsinek przybyła druga grupa sportowców radzieckich. — Sportowców radzieckich powitał sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej — **Karvonen** oraz z ramienia komitetu organizacyjnego Olimpiady — **Smeds.**

Odpowiadając wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu **Romanow** oświadczył m. in., że pobyt Olimpijczyków z ZSRR w Helsinkach przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni między młodzieżą fińską i radziecką. **Igrzyska olimpijskie** — powiedział Romanow — **będą poważnym wkładem w dzieło pokojowej współpracy narodów.**

Uroczystość otwarcia w wiosce olimpijskiej w Otaniemi

Wczoraj w wiosce olimpijskiej Otaniemi o godz. 15 odbyła się uroczystość otwarcia. Na uroczystość przybyli: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach Frenckell, członkowie Komitetu Olimpijskiego **dr Loth** (Polska), **Adrianow** (ZSRR) poseł RP w Finlandii **Kawczyński** wraz z członkami poselstwa, poseł ZSRR **Lebiediew** oraz posłowie państw, których reprezentacje znajdują się w Otaniemi.

Na obszernej polanie ustawili się w czworoboku reprezentacje państw mieszkających w wiosce. Na maszty powędrowały flagi przy dźwiękach hymnów narodowych. Polską flagę wciągnęli mistrzyni **Rakoczy** i Zygmunt **Chychła.** — Przemówienie do olimpijczyków wygłosił Frenkell, życząc im sukcesów. Ze strony polskiej przemawiał przewod. Komitetu Olimpijskiego — Minecki.

Pierwsi w pracy – pierwsi w nauce – pierwsi w sporcie.

Sylwetki przodujących sportowców krakowskich — delegatów na Zlot podajemy na str. 3-ej

Wyścigi motocyklowe o „Wielką Nagrodę Zlotu"

WARSZAWA. 13 bm. na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie odbyły się zawody motocyklowe o „Wielką Nagrodę Zlotu", zorganizowane przez Wojskową Akademię Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

125 ccm — Biernacki (Gwardia Warszawa) na SHL;

250 ccm — Włodarczyk (Bud. Warszawa) na NSU;

350 ccm — Jankowski (CWKS) na Nortonie.

500 ccm — Markowski (Bud. Warszawa) na Triumph GP;

Wózki — Kowalski (Gwardia Warszawa) na BSA.

Przedzlotowy obóz sportowców woj. krakowskiego

W ubiegłą sobotę nastąpiło otwarcie przedzlotowego obozu przygotowawczego dla sportowców woj. krakowskiego, którzy zostali wyłonieni jako najlepsi w odbytych uprzednio eliminacjach sztafet ulicznych, wieloboju SPO wyścigów kolarskich, biegów narodowych.

W obozie, który trwać będzie 5 dni, udział bierze 124 sportowców, w tym 46 kobiet. Celem obozu jest przygotowanie kondycyjne i organizacyjne jego uczestników.

Tarczyński zdobywcą Pucharu Grodu Podwawelskiego

w samochodowych wyścigach ulicznych

Miłośnicy sportu motorowego mieli wczoraj możność ujrzenia ciekawej i emocjonującej imprezy, jaką były ogólnopolskie samochodowe wyścigi uliczne zorganizowane przez Oddział Krakowski PZ Mot. Zawodów tego rodzaju nie oglądaliśmy w Krakowie od czterech lat, toteż wyścigi wywołały wielkie zainteresowanie gromadząc na trasie tłumy obserwatorów. Wyścig rozgrywany był w pętli ulic: Grzegórzeckiej, Daszyńskiego, Masarskiej i Rzeźniczej, przyczym długość jednego okrążenia wynosiła 1.800 m.

Zawody zgromadziły na starcie ogółem 30 kierowców z całej Polski. Godnym podkreślenia jest fakt udziału w zawodach wielu kierowców zawodowych, jadących na maszynach służbowych, których start w wyścigu stanowił nagrodę za ich osiągnięcia w pracy.

Wyścig zorganizowany został pod hasłem: **„Sportowcy motorowi witają Zlot Młodych Przodowników"**. Imprezę rozpoczęło przemówienie wiceprzewodn. Oddziału Krakowskiego PZ Mot. **Szymskiego** oraz wciągnięcie flagi na maszt przez znanego automobilistę, wielokrotnego reprezentanta Polski — **J. Rippera.**

Zawodnicy podzieleni zostali na dwie kategorie: klasę wozów turystycznych obejmującą samochody seryjne oraz kategorię sportową. W kategorii turystycznej rozegrane zostały trzy biegi. W klasie samochodów do 750 ccm na starcie stanęło 7 kierowców, z których dwóch wycofało się na trasie z powodu defektu. Do 7 okrążenia prowadził Weiner, którego jednak następnie wyprzedził Jabłoński, przybywając na metę jako pierwszy.

W kategorii do 1200 ccm startowało 4 zawodników. Po dwóch okrążeniach wycofał się Witkowski na skutek defektu maszyny. Od chwili startu prowadził Goławiecki przed Sochackim i Dublem — przyczym kolejność ta utrzymała się do końca biegu.

W ostatnim biegu kategorii turystycznej w klasie wozów FE do 2200 ccm udział wzięło 6 kierowców. Wyścig rozegrano na trasie 15 okrążeń, a ukończyło go tylko 3 zawodników. Bieg ten dostarczył niezwykle emocjonującego pojedynku Nytki z Łozińskim. Początkowo prowadził Nytko, jadąc jako pierwszy aż do 12 okrążenia, na którym pozwolił się wyprzedzić Łozińskiemu jadącemu na doskonale przygotowanym wozie typu Tatraplan, który stopniowo zwiększając dystans dzielący go od pozostałych konkurentów, pierwszy przybył na metę.

Kategoria wozów supersportowych zgromadziła na starcie trzech zawodników. — Bieg ten zapowiadający się niezwykle emocjonująco stracił wiele na swej atrakcyjności już w kilka chwil po starcie, kiedy Ripper zmuszony był wycofać się na skutek defektu jego Bugatti. Walka o pierwsze miejsce toczyła się dalej pomiędzy Sucharda i Nahorskim, z których z kolei jednak ten pierwszy również nie ukończył biegu wycofując się w 9 okrążeniu.

Wyścig w kategorii maszyn sportowych do 1500 ccm obejmował 20 okrążeń trasy. Pierwsze okrążenia przyniosły prowadzenie Saneczników przed Gaworem. Sanecznik ma jednak następnie na trasie niewielki defekt, który szybko usuwa, tracąc jednak przy tym ok. pół okrążenia w stosunku do swych konkurentów. Prowadzący w danym okresie biegu Gawor na jednym zzakrętów zawadza błotnikiem o ochronne worki z piaskiem, w wyniku czego nie może kontynuować wyścigu. Sanecznik, który w międzyczasie zdołał już usunąć defekt, szybko dopędza teraz czołówkę i ponownie obejmuje prowadzenie wygrywając pewnie bieg.

Ostatni wyścig obejmował kategorię wozów sportowych o litrażu ponad 1500 ccm. Poza konkursem w biegu tym startował również Ripper, któremu jednak i w tym wypadku towarzyszył pech. Już po pierwszym okrążeniu „Jasiu" musiał przystanąć, po usunięciu defektu ruszył dalej, ale nieodpowiednio przygotowana maszyna nie pozwoliła mu na rozwinięcie pełnej szybkości. Po przejechaniu kilku dalszych okrążeń w wyniku nowego defektu Ripper ostatecznie zrezygnował z ukończenia konkurencji.

W wyścigu tym na pierwszą pozycję wysunął się po starcie doskonale jadący Sobański, prowadząc aż do 17 okrążenia, kiedy został wyprzedzony przez dopędzającego go stopniowo Tarczyńskiego, który zwiększając dystans pierwszy dojechał do mety. Sobański wskutek defektu wycofał się w 18 okrążeniu, z wyścigu zrezygnował również Zasada, tak że ostatnią tę konkurencję ukończyło ostatecznie tylko 4 zawodników.

Zwycięzca tego biegu Tarczyński uzyskał najlepszy czas dnia w jednym okrążeniu — przebywając je w 1 min. 20 sek., mając przeciętną szybkość 80 km na godz. Zawodnik ten zdobył tym samym Puchar ufundowany przez organizatorów imprezy.

Publiczność krakowska obserwująca wyścig wykazała duże zdyscyplinowanie, nie utrudniając organizatorom sprawnego przebiegu wyścigu. Organizatorzy ze swej strony spisali się pod każdym względem b. dobrze.

Szczegółowe wyniki wyścigu przedstawiają się następująco:

Kateg. A — do 750 ccm:

1) Jabłoński (OM Katowice) na DKW — 18.9.6.

2) Weiner (OM Katowice) na DKW — 18.10.

3) Perłowski (OM Katowice) na OKW — 18.32.8.

Kateg. G — do 1200 ccm:

1) Goławiecki (OM Kraków na Fiacie) 16.38.9.

2) Sochacki (OM Kraków) na Skodzie — 16.55.4.

3) Dubiel (Koło Motor. nr 5 Kraków) na Skodzie — 17.28.3.

Kateg. FE — do 2.200 ccm

1) Łoziński (OM Warszawa) na Tatraplanie — 24.02.9

2) Nytko (OM Kraków) na DKW z silnikiem BMW — 24.20.2.

3) Jagielski (Budowlani Warszawa na Oplu 24.33.9.

Kateg. supersportowa:

1) Nahorski (PZM Kat.) na Bugatti — 14.47.8.

Kateg. sportowa do 1.500 ccm:

1) Sanecznik (PZ. Katowice) na BMW — 32.16.6.

2) Witkowski (PZM Warszawa) na Fiacie — 32.30.

3) Borowczyk (OM Warszawa) na BMW — 32.59.7.

Kategoria sportowa ponad 1500 ccm:

1) Tarczyński (PZM Warszawa) na Bugatti — 28,38.2.

2) Nahorski (PZM Katowice) na Bugatti — 28.38.2.

3) Timoszek (Budowlani Warszawa) na BMW 28.45.1.

7 rekordów Polski ustanowili pływacy

Podczas zawodów kontrolnych II kadry pływackiej przebywającej na obozie w Szczecinie, ustanowiono 7 nowych rekordów Polski.

Rekordy seniorów ustanowili: Mroczkowski na 50 m st. dow. — 0:26.8, Bełczyk na 100 m z granatem — 1:09, Gryka na 500 m st. klas. A — 8:32.8 oraz sztafeta 4×100 m st. klas. B (Dzikówna, Korkówna, Pogorzałek i R. Gryszczyk) — 6:31.4.

Juniorzy ustanowili rekordy na 200 m st. grzbiet.: Latomski — 2:43.2 i Sambala na 100 m st. grzbiet. — 1:14.2.

Rekord Polski młodzików ustanowiła Pogorzałek na 100 m st. dow. — 1:24.9.

Gabrych wygrał wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego"

ŁÓDŹ. Siódmy wyścig kolarski o nagrodę przechodnią redakcji „Dziennika Łódzkiego" zgromadził na starcie najlepszych zawodników z całej Polski z kadrą narodową na czele. Ze znanych kolarzy nie startowali Kapiak, Kłąbiński, Wrzesiński i Jarząbek.

Wyścig rozegrany został na dystansie ok. 160 km z Łodzi przez Piotrków — Tomaszów i z powrotem przez Rzgów — Pabianice do Łodzi.

Na stadion Włókniarza pierwszy wjeżdża Gabrych z łódzkiego Włókniarza, a tuż za nim Drążkowski. Gabrych odpiera atak Drążkowskiego na finiszu i kończy zwycięsko wyścig w czasie 4.08.48. Drążkowski został sklasyfikowany w tym samym czasie.

3) Ulik (Gwardia Łódź) 4.09.15. 4) Królak (CWKS). 5) Wójcik (CWKS). 6) Łasak (Gwardia). 7) Chwiendacz (Górnik Mysłowice). 8) Więckowski (CWKS). 9) Liszkiewicz (Gwardia Łódź). 10) Waliszewski (CWKS).

Tylko Stal Żywiec bez porażki

w pierwszej klasie piłkarskiej

Przodownicy grup umocnili po wczorajszych spotkaniach swoje stanowiska, a pozostałe drużyny walczą zaciecie, aby nie zająć w końcowej punktacji mało zaszczytnego ostatniego miejsca.

Tylko Unia Oświęcim nie utraciła żadnego punktu mistrzowskiego, natomiast Stal Żywiec w lokalnych derbach z Unią straciła jeden punkt.

Na ogół poziom rozgrywanych spotkań podniósł się znacznie w porównaniu do pierwszej serii rozgrywek. Wysokie cyfrowo zwycięstwo odniósł zespół Włókniarza Andrychów nad LZS Zator. Do niespodzianek zaliczyć należy drugą z kolei porażkę Kolejarza Prokocim.

W poszczególnych grupach prowadzą: **Kolejarz Wieliczka, Unia Kraków, Unia Borek, Spójnia Bieżanów, Spójnia MHD Kraków, Kolejarz Nowy Sącz, Unia Oświęcim, Stal Żywiec i Spójnia Nowy Targ.**

Wyniki ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

STAL ARTIGRAPH — OWKS KRAKÓW II 2:1 (1:1)

Bramki dla Stali zdobyli: **Seweryn i Kumela.**

KOLEJARZ WIELICZKA — BUDOWLANI NOWA HUTA ZPB I 3:1 (3:1)

Bramki dla Kolejarza strzelili: **Demczug, Fabiś i Kowalski, dla Huty Oprych.**

OGNIWO KRAKÓW I B — STAL NOWA HUTA 1:0 (1:0)

Zwycięską bramkę uzyskał **Dycjan.**

BUDOWLANI ŁOBZÓW — KOLEJARZ PROKOCIM 4:2 (2:2)

Gwardia Kraków I b — Ogniwo Myślenice 1:0 (0:0)

Kolejarz Kraków — Budowlani Nowa Huta ZOR 4 3:0 (1:0)

Wszystkie bramki dla Kolejarza Kraków uzyskał **Zbik.**

UNIA BOREK — BUDOWLANI SKAWINA 6:2 (5:2)

AZS KRAKÓW — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 1:1 (1:0)

Spotkanie stało na stosunkowo słabym poziomie. Bramki uzyskali: **Kociołek** dla AZS-u, a dla Włókniarza **Stroniarz** z rzutu karnego.

Spójnia Bieżanów — Stal Wola Duchacka 2:0 (2:0)

Decydujące o pierwszym miejscu w grupie spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Spójni. Sędziował bardzo dobrze inż. **Olewski.**

Spójnia MHD Kraków — Górnik Wieliczka 3:2 (2:1)

Ogniwo Bronowice — Budowlani Kraków KPZB 2 4:0 (3:0)

Górnik Bochnia — Ogniwo Tarnów I b 3:0 (1:0)

Kolejarz Nowy Sącz — Stal Tarnów 3:2 (2:1)

Spójnia Okocim — Gwardia Nowy Sącz 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę uzyskał **Słupski.**

Unia Tarnów — LZS Grybów 6:0 (3:0)

Włókniarz Trzebinia — Stal Olkusz 4:0 (2:0)

Unia Szczakowa — Górnik Jaworzno 3:1 (2:1)

Unia Oświęcim — Unia Jaworzno 2:1 (1:1)

Stal Żywiec — Unia Żywiec 1:1 (0:0)

Bramkę dla Stali uzyskał **Fojcik**, a dla Unii w ostatnich sekundach gry **Gawin.**

Włókniarz Andrychów — LZS Zator 8:0 (3:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Gromotko 4, Matuła 3 i Uznański 1.**

Unia Kalwaria — Unia Rabka 2:0 (1:0)

Stal Armatura — Spójnia Płaszów 2:1 (2:1)

CWKS III gromi Spójnię 19:1

w meczu o mistrzostwo ligi bokserskiej

Spotkanie pięściarskie stoczone między CWKS III a Spójnią zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu wojskowych w stosunku 19:1. Jedynie w wagach lżejszych zawodnicy Spójni dorównywali swoim przeciwnikom. Począwszy od wagi lekkopółśredniej prewaga gospodarzy była już zdecydowana.

Wyniki techniczne:

w wadze muszej Lidtke stoczył ładną walkę z **Gierhką.** Przez trzy rundy walka wyrównana, a w trzeciej obydwaj zawodnicy otrzymują napomnienie: Gierhka za trzymanie a Lidtke za bicie głową. Werdykt sędziów przyznających jednogłośnie zwycięstwo Lidtkemu przyjęła widownia protestami.

W **wadze koguciej** niezwykle zaciętą walkę stoczył **Smoczek z Maćkowskim.** Pierwsza runda należy do Maćkowskiego, w drugiej i trzeciej Smoczek uzyskuje przewagę i wygrywa jednogłośnie.

W **wadze piórkowej Sedzielorz** spotkał się z **Kataną.** Walkę wygrywa wysoko na punkty Sędzielorz.

W **wadze lekkiej Suszka** stoczył niezwykle zaciętą walkę z **Rosiakiem.** W trzeciej rundzie Suszka otrzymuje jedno napomnienie, Rosiak zaś dwa co odbiera mu zwycięstwo. Walka nierozstrzygnięta.

W **wadze lekkopółśredniej Pasławski** zmierzył się z **Pydą.** Po dwóch rundach mniej więcej wyrównanych, w trzeciej Pasławski uzyskuje przewagę i wygrywa w stosunku 2:1.

W **wadze półśredniej Kempa** wygrywa w drugiej rundzie przez t. k. o. z **Błachem.**

W **wadze lekkośredniej Masiarek** walczył z **Grzesiewiczem.** Już w pierwszej rundzie Masiarek uzyskuje nieznaczną przewagę, która rośnie w rundzie drugiej. Masiarek wygrywa przez t. k. o.

W **wadze średniej półciężkiej i ciężkiej** zawodnicy CWKS **Ponanta, Windak i Nandik,** zdobywają punkty v. o. z powodu braku przeciwnika. Zawodników CWKS-u wymieniliśmy na pierwszym miejscu.

*

W Rzeszowie rozegrane zostały wczoraj zawody o mistrzostwo I zrzeszeniowej ligi pięściarskiej pomiędzy CWKS II a Kolejarzem. **Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10**, przy czym najciekawszą walkę stoczyli w wadze piórkowej **Kołodyński (CWKS) z Doleckim (Kolejarz).** Walka ta zakończyła się zwycięstwem pięściarza CWKS na punkty.

Lekkoatletki Włókniarza i lekkoatleci OWKS-u

zwyciężają w mistrzostwach wojewódzkich

Czołowi lekkoatleci woj. krakowskiego walczyli w ub. sobotę i niedzielę w mistrzostwach okręgowych. **Mistrzostwa te w punktacji ogólnej przyniosły zwycięstwo reprezentantom OWKS-u — 307 pkt.** przed Kolejarzem — 193, Włókniarzem — 119, Ogniwem — 110, Gwardią — 55 i Stalą — 9 pkt.

W konkurencjach mężczyzn najlepsze wyniki uzyskali zawodnicy wojskowych, zdobywając łącznie 204 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Kolejarz, Ogniwo, Gwardia, Włókniarz i Stal. W konkurencjach kobiet niespodziewnanie zwycięstwo w punktacji ogólnej **przypadło zawodniczkom Włókniarza,** — przy czym sukces ten jest wynikiem nie tylko udziału w zawodach „starych" sław jak Mitanowej i Stachowicz, ale również i młodych lekkoatletek tego zrzeszenia z Andrychowa i Kęt.

Na osobną uwagę zasługuje niska lokata reprezentantów Gwardii, co jednak w dużej mierze spowodowane zostało ustawicznie powtarzającą się absencją czołowych zawodników zrzeszenia, którzy również nie wzięli udziału w mistrzostwach wojewódzkich.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety — 100 m: 1)**Krzeszowiak (OWKS) 13,6**, 2) Borowiec (Kol.) 13.6.

80 płotki: 1) **Borowiec** (Kolejarz) 13,4, 2) Janiszewska (Kol) 13.5.

200 m: 1) **Sroka (OWKS) 29,4**, 2) Iwanicka (OWKS) — 30.7.

500 m: 1) **Grodecka** (Ogniwo) 1,24, 2) Góral (Włókniarz) 1.38.1.

4x100: 1) **OWKS** (Rzepczyńska, Sroka, Skaza, Krzeszowiak) 54, 2) Kolejarz — 54.9.

4x200: 1) **OWKS** — 1.58.7 2) Kolejarz 2.04.3,

Skok wzwyż: 1) **Mitan (Włókniarz) 140**, 2) Janiszewska (Kolejarz) 135.

Skok w dal: 1) **Krzeszowiak (OWKS) 4,75**, 2) Suwalska (Kol.) 4.72.

Oszczep: 1) **Stachowicz (Włókniarz) 37.02**, 2) Bulżanka (OWKS) 32.74.

Kula: 1) **Stachowicz 9,96**, 2) Janiszewska (Kol.) 9.81.

Dysk: 1) **Stachowicz 32,22**, 2) Suchan (OWKS) 30.12.

Granat: 1) **Dwornik (Włókniarz) 41,32**, 2) Klimowska (Kol.) 41.07.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: 1) **Grochowski (Ogniwo) 11,2**, 2) Kaftan (Kol.) 11.3.

200 m: 1) **Grochowski 23**, 2) Nawrocki (OWKS) 23.6.

400 m: 1) **Maćkowiak (OWKS) 51,4**, 2) Zięba (Kol.) 52.8.

800 m: 1) **Maćkowiak (OWKS) 2,01.5**, 2) Motyka (Kolejarz) 2.01,9.

1.500 m: 1) **Chromik (OWKS) 4.07.8**, 2) Kubaczko (OWKS) 4.10.7.

5.000 m: 1) **Więcek (Ogniwo) 16.40.2**, 2) Rubiś (OWKS 16,47.8.

10.000 m: 1) **Więcek (Ogniwo) 35.39**, 2) Iwanowski (OWKS) 36.42.8.

4x100: 1) **Kolejarz 45,6**, 2) Ogniwo — 46.1.

4x400: 1) **OWKS 3,35.2**, 2) Kolejarz 3.48.4.

110 m pł.: 1) **Michalski (Ogniwo 17.3**, 2) Kaczorek (OWKS) 18.3.

400 m pł.: 1) **Puzio (Gwardia) 57.8**, 2) Kolodziejczyk (Kolejarz) 65.7.

Skok wzwyż: 1) **Puzio (Gward.) 165**, 2) Borsa (Gwardia) 160.

Skok w dal: 1) **Janiszewski (OWKS) 6,45**, 2) Łabuź (Kol.) 6.35.

Trójskok: 1) **Walasek 13.17 (OWKS)**, 2) Olechowski (Gw.) 12.36.

Tyczka: 1) **Janiszewski (OWKS) 3.62**, 2) Walasek (OWKS) 3.52.

Kula: 1) **Dobroczyński (Kolejarz) 13.01**, 2) Słowik (Gwardia) 13.

Oszczep: 1) **Binko (OWKS) 54.54**, 2) Płatek (Ogniwo) —

Dysk: 1) **Reuter (OWKS) 39.18**, 2) Bokus (Kolejarz)

(Granat: 1) **Binko (OWKS) 69,94**, 2) Dudzik (OWKS) —

Kajakowe mistrzostwa Polski

Tegoroczne mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w kajakach zostały licznie obsadzone, mianowicie udział w nich wzięło 448 załóg, tak, że w kilku konkurencjach musiano po raz pierwszy w historii mistrzostw kajakowych urządzić ćwierćfinały, bo do dalszych eliminacji można było dopuścić najwyżej 9 zawodników.

Same zawody stały na dobrym poziomie, a cechowała je zacięta walka prawie w każdym wyścigu, tak, że różnice na mecie były przeważnie minimalne.

Wyniki:

mężczyźni kw. 1 seniorów — Górski Spójnia W-wa 4.32.6,

kw. 2 seniorów 1000 m — bracia Jeżewscy 4.03,

kw. 4 seniorów 1000 m — Unia Szczecin 3.43.6,

sztafeta 4×5 00 seniorów Górnik Czechowice 0.48.4,

kw. 1 juniorów 500 m — Krzyśko Unia Szczecin 2.18.6,

kw. 2 juniorów 500 m — Spójnia Warszawa 2.08.2.

Kobiety —

kw. 2 seniorek 500 m — Spójnia W-wa 2.19.4.

czwórki juniorek 500 m — Ogniwo Bydgoszcz 2.13,3.

Z Akademickich Mistrzostw Polski



Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbywają się IX Akademickie Mistrzostwa Polski. Jest to centralna impreza sportowa w ramach przygotowań studentek i studentów sportowców do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu: Stańko (AFW) Akademicka Mistrzyni Polski na 1952 rok w rzucie granatem (42.15 m) i Iwaszkiewicz, wicemistrzyni (z lewej).

Szybciej grający Ślązacy pokonali FAC 3:0 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.) Mecz niedzielny FAC-u w Chorzowie wykazał, że wiedeńczycy nie mają ofensywy, a najlepszą ich linią jest obrona. Swego najlepszego gracza mają oni bezsprzecznie w bramkarzu **Valentinie.** Zademonstrował on naprawdę wspaniałą formę i doskonałą grą uchronił gości od większej porażki. Obok niego na wyróżnienie zasługuje jeszcze Gonnano. Pozostali nie reprezentują specjalnej klasy.

Piłkarze FAC-u są za wolni. Grają oni coprawda przyziemnie, ale krótkimi podaniami, nie stosują prostopadłych podań i żaden z napastników nie umie strzelać.

Śląsk grał b. szybko i wobec tej gry piłkarze FAC-u byli bezradni. Mecz wykazał stałą przewagę reprezentacji śląskiej, która mecz wygrała w cuglach i gdyby napad śląski grał bardziej spoiście doszłoby do sensacyjnej porażki.

W drużynie polskiej b. poprawą formę wykazali **Jerominek i Bartyla**, po których znać pobyt na obozie przedolimpijskim. Obok nich stanowili b. mocne punkty **Janduda i Grzywocz.**

W napadzie polskim zawiedli Kubicki i Golenia. Nie potrafili oni znaleźć zrozumienia ze współpartnerami i psuli dużo pozycji.

Strzelcami bramek byli: **Fojcik w 33 min., Szołtysik w 55 i 73 min.**

W meczu tym drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŚLĄSK: Wyrobek, Bartyla, Janduda, Gebur, Grzywocz, Tim (Poziminski), Jerominek, Fojcik (Tim), Golenia, Kubicki, Szołtysik.

FAC: Valentin, Mittasch, Schoefer, Riba, Machetanz, Gonnano, Filz, Hauer, Cischek (Knorr) i Koch, Stroel i Kubick.

Sędziował **Fronckowiak** z Wrocławia — widzów ok. 10 tys.

Reprezentacja Górnika — Włókniarz 2:1 (0:1)

Walczak zdobył bramkę dla Włókniarza, Bożek dla Górnika, a jedna bramka była samobójcza.

RADZIO zwycięzcą turnieju tenisowego w Sopocie

SOPOT (tel. wł.) W sobotę i niedzielę na kortach sopockiego Ogniwa zakończony został ogólnopolski masowy turniej tenisowy pod nazwą „Młodzi tenisiści na Zlot" oraz turniej otwarcia o mistrzostwo Sopot.

W zlotowym turnieju startowało 6 najlepszych zawodników wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich. **Zwycięzcą został Radzio (CWKS), który w spotkaniu finałowym pokonał klubowego kolegę — Kwiatka** — 8:6, 6:3, 6:2. Oby dwaj tenisiści zaprezentowali ładny na nowoczesnych zasadach oparty tenis polegający na szybkim atakowaniu wolejami przy siatce. Wiele błyskotliwych zagrań przeważnie z bekhendu miał Kwiatek. — Nie wystarczyły one jednak do zwycięstwa nad Radziem, który górował wyraźnie nad przeciwnikiem.

W spotkaniu tym o trzecie i czwarte miejsce **Piotrowski pokonał Wawrzyńczaka 1:6, 7:5, 6:1, 6:4.**

Na piątym miejscu uplasował się Kossakowski, który po 4-godzinnej ciężkiej walce zwyciężył Wójtowicza 3:6, 6:8, 13:11, 9:7, 6:3.

Wszyscy wymienieni zawodnicy, jak również Licis, Ryczkówna, Panasiuk wystąpią w grach pokazowych na turnieju w ramach Zlotu Młodych Przodowników w Warszawie.

Turniej o mistrzostwo Sopot jakkolwiek odbył się bez udziału naszych najlepszych zawodników to jednak wyniki uzyskane przez tenisistów młodszej generacji świadczą o dużych postępach. W grze pojedynczej juniorów pierwsze miejsce zajął Chruścicki przed Sikorskim I, którego pokonał 8:6, 6:2.

W grze pojedyńczej kobiet juniorek **Panasiuk pokonała Gerikównę 6:1, 6:3.**

W grze podwójnej juniorów **Sikorscy** wygrali z parą Więcek, Żyłkiewicz 6:1, 6:2.

Finał gry pojedyńczej mężczyzn wygrał **Romaniuk**, który w finale pokonał Manieckiego 6:0, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn para **Radzio, Kwiatek pokonała parę Tomaszewski, Kramer 6:3, 6:3**, zajmując tym samym pierwsze miejsce.

W grze pojedyńczej kobiet finał wygrała **Lamperska (A. Z. S. Poznań)** zwyciężając Gerikównę z Ogniwa (Sopoty) 6:4, 6:1.

W grze podwójnej kobiet pierwsze miejsce zajęła para **Lamperska—Kubalanka**, która we finale pokonała parę Olejniczynowa—Jelnicka 3:6, 6:7, 3:6, 9:7, 6:2.

Reprezentanci Krakowa spisali się na ogół dobrze: Skoczylas po zaciętej walce przegrał dopiero w ćwierćfinale z Romaniukiem 5:7, 6:2, 4:6, mimo że w 3-cim secie prowadził 4:1. Kubalanka wraz z Lamperską zajęła pierwsze miejsce w grze podwójnej kobiet.

(as)

Przedstawiamy sportowców — delegatów na Zlot



ANDRZEJ JABŁOŃSKI

Liczni w Krakowie miłośnicy koszykówki dobrze znają z pewnością jednego z czołowych zawodników krakowskiej Spójni — Andrzeja Jabłońskiego. Jabłoński jest wzorowym sportowcem i dobrym kolegą, tak na boisku jak i poza nim. Dobre opanowanie umiejętności gry w koszykówkę zadecydowało o powołaniu go w skład koszykarzy kadry, ćwiczącej w miesiącach zimowych w szkoleniowym ośrodku krakowskim. Dobre wyniki w nauce — wymieniony studiuje obecnie III rok medycyny — sprawiły, że został on wyróżniony i na tym polu, otrzymując tytuł przodownika nauki.

Jabłoński jest członkiem i czynnym działaczem ZMP. Umie należycie pogodzić ze sobą studia, sport i pracę społeczną, której poświęca sporo czasu. Słusznie więc Spójnia delegowała go jako swego reprezentanta na Zlot, na którym Jabłoński spotka się z tysiącami podobnych jak i on sportowców — przodowników w pracy i nauce.



MICHALINA LURANIEC

Michalina Luraniec reprezentować będzie na Zlocie Zrzeszenie LZS z woj. krakowskiego. Dobra koleżanka, czynnie uprawia sport, najchętniej siatkówkę, pełniąc przy tym funkcje kierownika sekcji przygotowania ogólnego i kronikarza LZS-u.

M. Luraniec umie łączyć naukę z pracą — ostatnio właśnie złożyła ona z dobrym wynikiem egzamin dojrzałości. Swym osobistym przykładem młoda ta ZMP-ówka potrafiła przekonać swe koleżanki i wciągnąć do pracy sportowej i czynnego sportu szereg dziewcząt wiejskich, obojętnie dotąd ustosunkowanych do pracy w zespole.



LUDWIK TARNOWSKI

Jednym z delegowanych członków koła sportowego Ogniwa przy WRN jest Ludwik Tarnowski, wyróżniający się swą aktywną pracą jako członek rady koła. Dzięki jego inicjatywie, przy współpracy innych członków zarządu, koło WRN-u, często dotąd nie spełniające należycie swej roli, może ostatnio zapisać na swym koncie wiele pozytywnych osiągnięć, będących głównie wynikiem dobrze przeprowadzonej akcji współzawodnictwa przedzlotowego.

Tarnowski, czynny sportowiec i członek ZMP jedzie na Zlot, by tam m. in. wymienić swe doświadczenia i poznać pracę innych, zamierzając po powrocie jeszcze bardziej czynnie pracować nad uaktywnieniem Koła, którego jest członkiem.

*

NOWAK EUGENIUSZ

ur. w 1926 r., pracownik Wytwórni Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewni. Czynny zawodnik sekcji pinpongowej koła sportowego Stal przy WPi SWO.

Ostatnio podjął zobowiązanie stworzenia przy kole sportowym sekcji żeglarskiej i przeszkolenia 10 osób, aktywny członek ZMP.

Ostatni sparring Ogniwa przed finałem

Ogniwo — Górnik Wałbrzych 3:1 (1:1)

Ostatnia generalna próba zespołu piłkarskiego krakowskiego Ogniwa — przed finałowym spotkaniem o Puchar Zlotu — **wypadła fatalnie.**

Upał i parne, przedburzowe powietrze usprawiedliwiają jedynie słabe tempo spotkania. Natomiast nie może być w żadnym wypadku usprawiedliwieniem beznadziejnie słabej formy kwintetu ofensywnego gospodarzy. Nie było w tej linii bodaj jednego zawodnika, któremu by można dać notę dostateczną. Brak wzajemnego zrozumienia się, a co za tym idzie brak płynności akcji, niezaradność pod bramką przeciwnika, marnowanie doskonałych pozycji strzałowych, — wszystko to razem nie skłania do optymizmu w przewidywaniu wyniku zlotowego spotkania.

Dużo lepiej wypadła gra bloku defensywnego, który pracował bez porównania sprawniej, ale i tu trafiały się elementarne błędy.

Także górnicy z Wałbrzycha nie zaprezentowali się dodatnio. Za wyjątkiem początkowej fazy gry, w której zdecydowanie przeważali, w miarę upływu czasu stracili początkowy impet i ochotę do gry. I u górników lepiej wypadły linie defensywne, — natomiast atak szybko stracił siły i przestał być groźbą dla przeciwnika. Jedynie Kubocz, strzelec jedynej bramki wybijał się ponad przeciętny poziom kolegów.

Mecz rozegrany w słabym tempie stał na iście wakacyjnym poziomie.

W 10-tej min. **Kubocz wykorzystuje nieudały wybieg Hymczaka i strzałem do pustej bramki uzyskuje prowadzenie.** Dalsze ataki górników likwidują już obrońcy Ogniwa. 27 min. po centrze Pawłowskiego **Cywicki strzela z najbliższej odległości i wyrównuje.**

Dalsze ataki gospodarzy załamują się na twardo wkraczającej obronie Ślązaków.

Po przerwie znowu przez kilka minut stroną więcej atakującą są górnicy, ale szybko opadają z sił i oddają inicjatywę przeciwnikowi.

Atak Ogniwa ciągle jednak traci piłki naskutek niecelnych podań i dopiero w 25 min. **Kolasa po solowym biegu i przedryblowaniu kilku przeciwników strzela najpiękniejszą bramkę spotkania.**

W 31 min. bombę Majchra broni przytomnie Woźniak. Po kilku dalszych atakach **strzela ostro Radoń. — Woźniak wprawdzie broni, — ale dobitka Gołąba grzęźnie w siatce.**

Występy piłkarzy Stal Poznań w Rzeszowie

W Rzeszowie gościli piłkarze drugoligowej Stali z Poznania, mierząc się w towarzyskich spotkaniach z miejscowymi drużynami klasy pierwszej.

W sobotę Stal pokonała swoją imienniczkę z Rzeszowa 9:1 (4:0), zdobywając bramki przez Opitza 4, Staniszewskiego i Mazura po 2 oraz Sławka 1. Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Kura.

W niedzielę przeciwnikiem drużyny poznańskiej było Ogniwo Rzeszów. **Po interesującej grze drugoligowcy doznali nieoczekiwanej porażki 1:2 (0:2).** Bramki dla Ogniwa uzyskali Żak i Surmiak z karnego. Punkt dla Stali (Poznań) zdobył Kmiećkowiak. Widzów ponad 4 tysiące. Mecz odbył się na nowo wybudowanym stadionie Ogniwa, mogącym pomieścić 25 tys. publiczności.

Piłkarstwo na Olimpiadach

II.

Wygranie przez piłkarzy Urugwaju turnieju olimpijskiego w Paryżu było wielką niespodzianką. Rozgłos tego zwycięstwa sprawił, że w roku 1928 przyjechały do Amsterdamu oprócz Urugwaju także inne drużyny Południowej Ameryki, a to: Argentyna, Meksyk i Chile. Dwie ostatnie wyeliminowane zostały już w początkowych spotkaniach, natomiast Argentyna pokonała Stany Zjednoczone 11:2, oraz wygrała z Belgią 6:3, kwalifikując się do półfinału, w którym zwyciężyła Egipt 6:0.

Finał rozegrany między dwoma jedenastkami południowo-amerykańskimi: Argentyną i Urugwajem, zwycięzcą poprzednich igrzysk olimpijskich, był bardzo zacięty i **zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1**. Powtórne spotkanie **przyniosło sukces piłkarzom Urugwaju, którzy wygrali 2:1** i tym samym zajęli pierwsze miejsce, zdobywając powtórnie złoty medal.

Po doskonałych wynikach olimpijskich, piłkarzami amerykańskimi zaczęli się interesować włoscy „specjaliści" od sportu zawodowego. Obiecując złote góry szybko nawiązali z nimi kontakt i zaczęli ich masowo sprowadzać do Włoch, uzyskując wówczas przy ich pomocy dominujące stanowisko w piłkarstwie europejskim.

Na skutek słabego poziomu piłkarzy amerykańskich zmniejszyło się w USA do minimum zainteresowanie piłką nożną i dlatego z programu igrzysk olimpijskich, organizowanych w r. 1931 w Los Angeles, usunięto turniej piłkarski, obawiając się deficytu.

Dopiero cztery lata później na XI Olimpiadzie w Berlinie piłkarze znów biorą udział w zmaganiach olimpijskich. — Oprócz zespołów Węgier, Austrii, Włoch, Wielkiej Brytanii startowała także drużyna polska.

Polacy sumiennie przygotowywali się do czekających ich spotkań. Wyniki tych przygotowań nie dały na siebie czekać, albowiem na Olimpiadzie berlińskiej piłkarze polscy osiągnęli dobre rezultaty, kwalifikując się do rozgrywek półfinałowych i **będąc o krok od zdobycia medalu olimpijskiego.** Skrupulatne przygotowania, doskonały trening przygotowawczy z Chelsea i Admirą oraz silna wola zwycięstwa zrobiły swoje.

Pierwszym naszym przeciwnikiem była drużyna węgierska, złożona wyłącznie z amatorów. Po ładnej i twardej grze **zwycięstwo odnieśli Polacy 3:0**, przechodząc do następnej rundy rozgrywek.

Kolejnym przeciwnikiem piłkarzy polskich była Anglia, która pokonała Chiny 2:0. Tutaj podkreślić należy, że drużyna angielska była właściwie amatorską reprezentacją Wielkiej Brytanii, złożoną z okręgów piłkarskich: Szkocji, Anglii, Walii i Irlandii. Stanowiła ona renomowanego przeciwnika i piłkarze nasi stali właściwie z góry na straconej pozycji, spodziewając się dotkliwej porażki.

Mecz Polska—W. Brytania miał ciekawy i emocjonujący przebieg. Prowadzenie objęła Anglia, Polacy jednak nie załamali się, szybko wyrównali **i na 20 min. przed końcem zawodów prowadzili 5:1**. Od tej chwili mecz miał chwile dramatycznego napięcia, gdyż mimo prowadzenia różnicą kilku bramek znaleźliśmy się przy końcu spotkania o krok od porażki. **Anglicy bowiem potrafili w krótkim czasie doprowadzić do stanu 5:4, który to wynik drużyna polska szczęśliwie utrzymała do końca zawodów.**

Wyeliminowanie Anglii było wielką niespodzianką, podobnie jak przegrana Niemców z Norwegią 0:2. Po zwycięstwie nad piłkarzami angielskimi drużyna Polski zakwalifikowała się do półfinałowego spotkania, w którym spotkała się z Austrią.

Półfinał był meczem straconych nadziei oraz smutnej historii trzech bramek austriackich i jednej polskiej. Zespół polski walczył bez serca, grając w sumie znacznie gorzej, niż na poprzednich obu meczach. Nie było na nim widać tej zaciętości, ani bojowości, która ożywiała piłkarzy polskich w spotkaniach z Węgrami czy Anglią. **Spotkanie Polacy przegrali 1:3.**

Dalszą niespodzianką turnieju był finał, rozegrany pomiędzy dwoma amatorskimi drużynami: **Austrii i Włoch** (po zwycięstwie nad Norwegią). O ile drużyna włoska wykazywała jaki taki poziom, to zespół austriacki był zdecydowanym outsiderem, którego w losowaniu nie rozstawiono w grupie 8-miu najlepszych państw. Toteż porażka drużyny polskiej z takim zespołem była tym bardziej przykra.

W finale **Włochy pokonały po dogrywce Austrię 2:1, a w spotkaniu o trzecie miejsce Norwegia wygrała z Polską 3:2.** Mecz ten według powszechnego zdania była najładniejszym spotkaniem na olimpiadzie berlińskiej.

Warto wspomnieć, że oprócz igrzysk olimpijskich Polacy wzięli udział w roku 1938 w mistrzostwach świata, w których wypadli zadawalająco. We wstępnych eliminacjach drużyna polska pokonała w Warszawie Jugosławię 4:0. Mecz rewanżowy odbył się w Belgradzie, gdzie Polacy przegrali 0:1. Mając jednak lepszy stosunek bramek zakwalifikowali się do dalszej rundy rozgrywek i spotkali się w Strassburgu z Brazylią.

O grze piłkarzy Brazylii nie miano właściwie żadnego wyobrażenia. Zdekonspirowali oni swą doskonałą formę dopiero na meczu z Polską, demonstrując szybkość, wspaniałe wyszkolenie techniczne i kondycję. W spotkaniu z Polską Brazylia prowadziła 4:2 i zdawało się, że klęska nasza będzie wysoka. Tymczasem w trakcie spotkania zaczął padać deszcz i od tej chwili obraz gry uległ radykalnej zmianie. Piłkarze brazylijscy wbrew wszelkim teoriom, że zawodnik wyszkolony technicznie lepiej się czuje na mokrym boisku, nie potrafili utrzymać równowagi. Korzystając z „zamieszania", jakie wprowadził deszcz w szeregach drużyny brazylijskiej Polacy wyrównali i mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. **Po dogrywce drużyna polska przegrała 5:6.**

Pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyły Włochy przed Węgrami i Brazylią.

Na ostatniej olimpiadzie w r. 1948 w Londynie **piłkarze polscy nie startowali.** Igrzyska te zakończyły się sukcesem drużyny Szwecji, **która w finałowym spotkaniu o prymat najlepszej amatorskiej jedenastki świata pokonała Jugosławię 3:1.** Na trzecim miejscu uplasowała się Dania po zwycięstwie nad Anglią — 5:3.

(as)

To były najwspanialsze biegi

Jak Kusociński i Zatopek

przełamali hegemonię Finów w biegu na 10 km

W okresie ostatnich dni poprzedzających XV Igrzyska Olimpijskie warto przypomnieć historię dwóch olimpijskich biegów na 10 km w roku 1932 w Los Angeles, jak i bieg na w Londynie, w których wspaniałe sukcesy odnieśli biegacze słowiańscy: Polak Kusociński i Czechosłowak Zatopek, którzy walcząc z koalicją Skandynawów ustanowili nowe rekordy olimpijskie na tym dystansie.

Rekord olimpijski Kusocińskiego przetrwał 16 lat, a poprawił go w Londynie najlepszy dotychczas długodystansowiec świata, Czechosłowak Emil Zatopek.

Zarówno bieg na 10 km w Los Angelos, jak i bieg na tym samym dystansie w Londynie były według opinii sportowej najpiękniejszymi biegami Olimpiad. Poniżej podajemy przebieg imponującej walki stoczonej przez Janusza Kusocińskiego i Zatopka na bieżniach w Los Angeles i Londynie.

KUSOCIŃSKI PRZEŁAMAŁ HEGEMONIĘ FINÓW

Od roku 1912 na wszystkich Olimpiadach w biegu na 10 km pełny triumf święcili długodystansowcy fińscy, zajmując zdecydowanie pierwsze lokaty. Po Kolehmainenie, który zwyciężył w biegu na 10 km w roku 1912, tuż po pierwszej wojnie światowej zabłysła jasnym blaskiem gwiazda Nurmiego, który wygrał bieg na 10 km w Antwerpii w roku 1920 i w Amsterdamie w roku 1928, oddając w r. 1924 złoty medal olimpijski swemu rodakowi Ritoli.

Nurmi nie brał udziału w wielkim biegu na 10 km podczas X Olimpiady w Los Angeles. Na skutek kontuzji odniesionej na krótko przed Olimpiadą nie mógł bronić złotego medalu i obserwował z trybuny pojedynek swych rodaków Virtanena i Iso Hollo z Kusocińskim.

Finowie pragnęli za wszelką cenę zdobyć pierwsze miejsce w tej konkurencji i udowodnić raz jeszcze, że w długich dystansach nie mają przeciwników. Udało im się to tylko połowicznie. Na 5 km zwyciężył Lehtinen, wyprzedzając Amerykanina Hilla i swego rodaka Virtanena. **Ambitne plany Finów pokrzyżował jednak Kusociński, który pierwszy przełamał hegemonię biegaczy północy, odnosząc wspaniałe zwycięstwo na 10 km.**

Tuż po starcie wysunął się na czoło Polak, prowadząc przed Szwedem Lindgreenem. Dwójka ta po dwóch okrążeniach prowadzi nieznacznie przed Finami: Iso Hollo i Virtanenem, Savidanem (Nowa Zelandia) i Syringiem (Niemcy). Po trzech okrążeniach na czoło wychodzi Iso Hollo. „Kusy" biegnie tuż za nim. Ostrego tempa biegu nie wytrzymuje większość zawodników i po 2 tysiącach metrów czołówka składająca się z Iso Hollo, Kusocińskiego, Lindgreena, Virtanena, Syringa i Savidana zyskuje znaczną przewagę. Na 2.500 metrach odpada na plan dalszy ambitny Japończyk Kitamoto, który zamierzał dołączyć się do czołówki. Wkrótce prowadzenie obejmuje Polak zwiększając tempo. Odpadają z czołówki kolejno: Lindgreen, Savidan i Syring. Na czele biegnie równym krokiem wielka trójka: „Kusy" i dwaj Finowie Iso Hollo i Virtanen. Wszyscy trzej biegną bardzo ładnie stylowo, nie wykazując śladów zmęczenia. Tempo jest silne i widownia czuje, że w biegu tym padnie bardzo dobry czas. Na 7000 metrów zaczyna słabnąć Virtanen, który zostaje w tyle. Prowadzi wciąż Kusociński, a tuż za nim biegnie jak cień Iso Hollo. Na przedostatnim okrążeniu Fin próbuje atakować Polaka, jednakże Kusociński zwiększa szybkość i nie pozwala się wyprzedzić. Do mety jeszcze 200 metrów, jeszcze 100 metrów. „Kusy" prowadzi wciąż, jeszcze 50 m, 20, 10 i taśma, **która przerywa Polak w czasie 30,11.4 min. ustanawiając nowy rekord olimpijski.** Iso Hollo zmęczony wpada na metę o 10 metrów za Polakiem, a Virtanen, który zajął trzecie miejsce, jest oddalony aż o 130 metrów od zwycięzcy.

Na głównym maszcie powiewa flaga polska w otoczeniu dwóch flag białych z niebieskimi krzyżami.

Po raz pierwszy w historii Olimpiad zwycięstwo w biegu na 10 km nie przypadło w udziale Finowi.

W Berlinie za to Finowie wzięli pełny rewanż za porażkę w X Olimpiadzie zdobywając złoty medal przez Salminena, srebrny przez Askolę i brązowy przez Iso Hollo. Nie udało się jednak poprawić rekordu olimpijskiego, ustanowionego przez Kusocińskiego. **Zmazał go dopiero drugi wielki biegacz słowiański.**

EMIL ZATOPEK

...Londyn 1948 r. Jest gorący dzień sierpniowy. Stadion olimpijski w Webley wypełniony po brzegi. Dziesiątki tysięcy widzów oczekuje na wielki bieg, w którym spotkają się najlepsi długodystansowcy świata, a wśród nich zawodnik czechosłowacki Zatopek. Nie łatwe zadanie ma długodystansowiec czeski. Podobnie jak „Kusy" walczyć on musi z koalicją Skandynawów, przy czym Finom przyszli w sukurs Szwedzi z Albertssonem na czele.

Zatopek potrafił jednak pokrzyżować plany długodystansowców północy, deklasując ich zdecydowanie.

Zacznijmy jednak od początku.

Strzał. Poszli...

Już w pierwszym okrążeniu przepchali się do czoła Finowie, a prowadzenie objął Viljo Heino — rekordzista świata na 10 km. Tuż za nim biegnie jego rodak Heinstroem i Szwed Albertsson. Zatopek ma przed sobą kilkunastu biegaczy, ale już po trzecim okrążeniu minął czterech konkurentów. W czołówce nastąpiło tymczasem małe przegrupowanie: Albertsson wyszedł na drugą pozycję, na trzeciej jest Heinstroem, na czwartej nikomu nie znany Francuz Mimoun. Zatopek walczy o każde miejsce bliżej czołówki zacięcie. Na szóstym okrążeniu jest on dziewiąty, na ósmym wychodzi na ósme miejsce. Trójka czołowa Finów wpada teraz w miarowy rytm. Wydaje się, że powtórzy się historia berlińska: Salminen — Askola — Iso Hollo.

Na dziewiątym okrążeniu Zatopek minął lekko Albertssona, a wkrótce dochodzi do czołówki, która wraz z nim liczy pięciu biegaczy.

Już ich jest czterech. Finowie i on... Zatpek po dojściu do Finów nie czeka, nie daje się „zamknąć". Atakuje pierwszego Fina, wkrótce wychodzi na drugie miejsce, ma jeszcze przed sobą samego Heino. Na dziesiątym okrążeniu Czechosłowak już biegnie pierś w pierś z Finem. Heino jest wyprowadzony z równowagi i choć trzyma się jeszcze, widać już że tempo Zatopka jest dla niego naprawdę mordercze. Nie atakuje Czecha, który biegnie teraz samotnie, wśród huraganów oklasków. Na sześć okrążeń przed metą ma już Zatopek kilku zawodników zdublowanych. Finowie odpadają. Wycofuje się Heino, potem zmęczony Heinstroem ze znakomitej trójki Finów zostaje tylko Kononen, ale jest daleko w tyle.

Zatopek finiszuje. Samotnie pochłania ostatnie metry, walcząc już tylko ze starym rekordem olimpijskim Kusocińskiego, **który poprawia o kilkanaście sekund, ustanawiając czas 29:59.6 min.**

Na finiszu ładnie biegnie Francuz Mimoun, który wyprzedza Szweda Albertssona o kilka metrów, zdobywając srebrny medal. **Złoty dzierży Zatopek — najlepszy długodystansowiec świata...**

W. T.

Dr Zbigniew Nowak

O przyczynach licznych kontuzji

Łatwo daje się zauważyć, że najczęściej kontuzjom ulegają gimnastycy przyrządowi i lekkoatleci. O ile przyczyn częstych kontuzji u gimnastyków można słusznie dopatrywać się w stale zwiększającym się stopniu trudności ćwiczeń na przyrządach, a wykonanie ćwiczeń wymaga od wybitnego wyczynowca dużej dozy artyzmu, — o tyle przyczyn częstych kontuzji lekkoatletów szukać trzeba gdzieindziej. Jeśli chodzi o rok bieżący, szczególnie obfity w kontuzje biegaczy i skoczków w wielu krajach, to stwierdzić należy, że dużą rolę odegrała tu chłodna i deszczowa pogoda wczesnej wiosny, która sprzyjała nadwyrężaniu czy nawet naderwaniu ścięgien i mięśni.

Nie mniej jednak trzeba sobie uprzytomnić, że znajdujemy się w roku olimpijskim. Wystarczy spojrzeć wstecz na karty statystycznych z lat minionych Olimpiad, aby przekonać się, że **każdy z tych okresów intensywnych przygotowań do Igrzysk charakteryzowało zawsze większe od przeciętnego nasilenie przypadków kontuzji.**

Rzecz jasna, że to nasilenie kontuzji w latach olimpijskich jest wynikiem szczególnie ostrego, zresztą nie zawsze dobrze przemyślanego, treningu. Wzmożona bowiem aktywność mięśnia wywołuje w nim pewne zmiany, stwarzając równocześnie warunki, w których mięsień o wiele łatwiej może ulec nadwyrężeniu lub naderwaniu.

Ogromne znaczenie posiada w tym wypadku stan wyjątkowego napięcia nerwów, uwagi i woli, oraz wysokie podrażnienie ambicjonalne wyczynowca, przygotowującego się do wielkiego występu. Przecież zostać zwycięzcą olimpijskim, lub co najmniej znaleźć się w gronie najlepszych na świecie, — to marzenie każdego utalentowanego sportowca, który zresztą wie, jak bardzo zdobycie medalu olimpijskiego jest zależne również od szczęścia, a nierzadko i od przypadku. Zdaje sobie on doskonale sprawę z tego, że najczęściej chodzi tu o najmniejsze cząstki sekundy, że skromny centymetr może odsunąć od wyrównanej czołówki.

Otóż właśnie to kolosalne zainteresowanie uczestnictwem danego sportowca w potężnej batalii sportowej, które wywołuje wśród tysięcy ludzi nastrój podniecenia i podekscytowania, udziela się także i to w dużym stopniu samym sportowcom. Statystycy medycyny sportowej wiedzą bardzo dobrze, że właśnie sportowiec znajdujący się w stanie opisanego podniecenia, szczególnie łatwo ulega kontuzjom. **Najczęstszymi w tym wypadku są nie zerwania mięśni, ale stłuczenia upadkowe.** W większości są to kontuzje o małym znaczeniu, jako że każdy sportowiec wyczynowy — w przeciwieństwie do ludzi nie ćwiczących — umie upadać, a wielu z nich doprowadziło tę umiejętność do perfekcji. Nie mniej jednak stan duchowego i nerwowego podniecenia obniża wyraźnie umiejętność upadku.

Z meczu FAC—Gwardia



Zaroiło się pod bramką Valentina od białych koszulek Austriaków, którzy „zamurowali" swą bramkę przy rzucie wolnym bezpośrednim.



Bramkarz FAC-u Valentin po jednym z licznych rzutów rożnych piąstkując oddala niebezpieczeństwo spod własnej bramki

Zdjęcia z dzisiejszym numerze: Borek, CAF oraz archiwum własne „Piłkarza"

Po nieco słabszym sezonie wiosennym rekordzista świata i zwycięzca olimpijski w rzucie młotem Imre Nemeth (Węgry) powrócił już do pełni swej wielkiej formy. Ostatnio uzyskał on w czasie zawodów w Budapeszcie wynik 59,18 m, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce na tegorocznej liście światowej. Tuż za Nemethem znajduje się mistrz Europy — Norweg Sverre Strandli z wynikiem 58,96 m, oraz Karl Wolf (Niemcy zachodnie), — który uzyskał odległość rzutu 58,91 m.

*

Fiński związek piłkarski wystąpił do wszystkich uczestników olimpijskiego turnieju piłkarskiego z propozycją pozostania w Finlandii do końca Igrzysk, pomimo ewentualnego wcześniejszego wyeliminowania z turnieju. Finowie proponują tym zespołom rozegranie szeregu spotkań pokazowych i towarzyskich w różnych miejscowościach swego kraju, co z jednej strony ma umożliwić piłkarzom zagranicznym dłuższy pobyt w Finlandii, z drugiej zaś przyczynić się ma do propagandy piłkarstwa w ich kraju i podniesienia jego poziomu. Naszym zdaniem jasnym jest, że chodzi tu przede wszystkim także o trochę gotówki, której dostarczą bilety wstępów na te zawody.

*

Włoski związek piłki nożnej ustalił już skład swej reprezentacji olimpijskiej, który przedstawia się następująco: Cade, Rota (Atalanta), Azzini (Brescia), Pandolfini, Viciani, Corrado (Florentia), Boniparti, Corradi, Vivolo (Juventus), Antonazii (Lacio), Giorcella (Morze), Gimona (Palermo), Biagoili (Piombino), Larese (Pro Patria), Venturi (Roma), Fommei (Sampdoria), Bogatti, Fontanesi (SPAL), Mariani (Udine). Trenerem zespołu jest Meazza i Foni...

Wytnij lub zapamiętaj

Tabela lekkoatletycznych rekordów świata i rekordów olimpijskich

W związku z rozpoczynającą się za kilka dni Olimpiadą, w myśl życzeń naszych Czytelników, którzy w listach swych niejednokrotnie zwracali się o podanie rekordów świata i rekordów olimpijskich w najpiękniejszej dziedzinie sportu — lekkoatletyce, zamieszczamy obecnie tabelę rekordów świata oraz rekordów olimpijskich w konkurencjach męskich i kobiecych.

Mężczyźni

100 M.

R. świata: 10.2 — J. Owens (USA), wyrównali: H. Davis, N. H. Ewell (USA), L. La Beach (Panama) oraz E. Mc. Donald Bailey (Anglia).

R. olimpijski: 10.2 — J. Owens (USA) (z wiatrem).

200 M.

R. świata: 20.2 — M. E. Patton (USA), wyrównał Le Beach (Panama).

R. olimpijski: 20,7 — J. Owens (USA).

400 M.

R. świata: 45,8 — V. G. Rhoden (Jamajka).

R. olimpijski: 46.2 — W. A. Carr (USA), wyrównał: Wint (Jamajka).

800 M.

R. świata: 1.46.6 — R. Harbig (Niemcy).

R. olimpijski: 1.49.2 — M. G. Whitfield (USA).

1.500 M.

R. świata: 3.43.0 — L. Strand (Szwecja), wyrównali: Haegg (Szwecja) i Lueg (Niemcy).

R. olimpijski: 3.47.8 — J. Lovelock (Nowa Zelandia).

5.000 M.

R. świata: 13.58,2 — G. Haegg (Szwecja).

R. olimpijski: 14.17.6 — G. Reiff (Belgia).

10.000 M.

R. świata: 29.02.6 — E. Zatopek (Czechosłowacja).

R. olimpijski: 29.59.6 — E. Zatopek (Czechosłowacja).

SZTAFETA 4×100 M.

Rekord świata i rekord olimpijski: 39.8 — USA (Owens, Metcalfe, Draper, Wykoff).

SZTAFETA 4×400 M.

Rekord świata i rekord olimpijski: 3:08.2 — USA (Fuqua, Ablowich, Warner, Carr).

110 M. PŁOTKI

R. świata: 13.6 — R. Attlesey (USA).

R. olimpijski: 13.9 — W. F. Porter (USA).

400 M. PŁOTKI

R. świata: 50.6 — G. Hardin (USA).

R. olimpijski: 51.1 — R. Cochran (USA).

SKOK WZWYŻ

R. świata: 2.11 m. — L. Steers (USA).

R. olimpijski: 2.03 m — C. Johnson (USA).

SKOK W DAL

R. świata: 8.13 m — J. Owens (USA).

R. olimpijski: 8.06 m — J. Owens (USA).

SKOK O TYCZCE

R. świata: 4.77 m — C. Warmerdam (USA).

R. olimpijski: 4.35 m — E. Maedows (USA).

TRÓJSKOK

R. świata: 16.01 m — A. Da Silva (Brazylia).

R. olimpijski: 16.00 m — N. Tajima (Japonia).

DZIESIĘCIOBÓJ

R. świata: 8.337 pkt. — R. B. Mathias (USA).

R. olimpijski: 7.900 pkt. — Morris (USA).

RZUT KULĄ

R. świata: 17.95 m — J. Fuchs (USA).

R. olimpijski: 17.12 m — W. Thompson (USA).

RZUT DYSKIEM

R. świata: 56.97 m — F. Gordien (USA).

R. olimpijski: 52.78 m — A. Consolini (Włochy).

RZUT MŁOTEM

R. świata: 59.88 m — I. Nemeth (Węgry).

R. olimpijski: 56.49 m — K. Hein (Niemcy).

RZUT OSZCZEPEM

R. świata: 78.70 m — Y. Nikkanen (Finlandia).

R. olimpijski: 72.71 m — M. Jaervinen (Finlandia).

CHÓD NA 10 KM

R. świata: 42.39.6 min. — V. Hardmo (Szwecja).

R. olimpijski: 45.03,0 — J. Mikaelson (Szwecja).

CHÓD NA 50 KM

R. olimpijski i świata: 4.30,41,4 godz. — H. Whitlock (Anglia).

Kobiety

100 M.

R. świata: 11.4 — F. Blankers-Koen (Holandia).

R. olimpijski: 11.4 — H. Stephens (USA) (z wiatrem).

200 M.

R. świata: 23.6 — S. Walasiewiczówna (Polska).

R. olimpijski: 24.4 — F. Blankers-Koen (Holandia).

SZTAFETA 4×100 M.

R. świata oraz rekord olimpijski: 46.4 — Niemcy (Albus, Kraus, Dollinger, Dorffeld).

80 M. PŁOTKI

R. świata: 11.0 — F. Blankers Koen (Holandia).

R. olimpijski: 11.2 — F. Blankers Koen (Holandia).

SKOK WZWYŻ

R. świata: 1.72 m — S. Lerwill (Anglia).

R. olimpijski: 1.68 m — A. Coachman (USA), oraz D. Tyler (Anglia).

SKOK W DAL

R. świata: 6.25 m — F. Blankers-Koen (Holandia).

R. olimpijski: 5.69 m — O. Gyarmati (Węgry).

RZUT DYSKIEM

R. świata: 53.37 m — N. Dumbadze (Związek Radziecki).

R. olimpijski: 47.63 m — G. Mauermayer (Niemcy).

RZUT KULĄ

R. świata: 15.02 m — A. Andrejewa (Związek Radziecki).

R. olimpijski: 13.75 m — M. Ostermayer (Francja).

RZUT OSZCZEPEM

R. świata: 53.41 m — N. Smirnickaja (Związek Radziecki).

R. olimpijski: 45.57 m — H. Bauma (Austria).

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58

Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588 41, 246 86

Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—3—10860